

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tyłu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

List otwarty do P. Min. Rzeczp. P-ej w Bs. As.

Wielmożny Panie!

W Posadas (stolicy Misiones) od niepamiętnych czasów istnieje szkoła rolnicza, z której ani rząd, a tem bardziej rolnictwo w Misiones pożytku nie miało i niema.

Po kilku latach istnienia tej szkoły, rząd obliczywszy wydatki i porównawszy z korzyściami, napędził pierwszego dyrektora i mianował na to miejsce „zdolniejszego“ niejakię Arturo Olivera, syna znanego i cenionego w naszych kolonjach inspektora Dyrekcji Ziemi. To było powodem iż zyskał zaufanie kolonistów i niejedni dał syna do tej szkoły.

P. dyrektor Arturo Olivera, rozjeżdżawszy się w stosunkach i zbadawszy przyczynę poprzedniego niepowodzenia, począł osobiście objeżdżać kolonie nasze i poszukiwać chłopców. Radzono mu porozumiewać się w tej sprawie z dyrektorami szkół, którzy najlepiej mogliby poświadczyć o zdolnościach chłopców do nauki, ale p. Olivera machnął ręką: „niechcę tego porozumienia“.

Zapytany dlaczego? oświadczył iż „niechce chłopców kreolskich, tylko „hijos de polacos“, bo w ostatnim roku z 6-ciu chłopców którzy ukończyli szkołę rolniczą i otrzymali dyplomy: dwóch poszło na marynarzy, jeden do browaru w Encarnación (Paraguay), tylko jeden jedyny, syn naszego Glinki z Apostoles powrócił do ojca na czakry (!?). POCO nam takich uczni, którzy potem innego zawodu się imają? Dlatego szukam chłopców kolonistów“.

Dostał ich zaledwie kilku, bo kreolskich niechciał, a od kolonistów nie chcieli iść i szkoła zaledwie istniała. Nato przyjechał do Posadas sławny Minister Rolnictwa Le Breton, któremu wielu z naszych kolonistów zawdzięcza „titulo definitivo“.

Widząc nie szkołę rolniczą, ale karykaturę, odjechał rozgniewany a za nim p. dyrektor.

Przez rok szkoła była zamknięta. Chciano na coś innego obrócić, ale po roku przyjechał nowy dyrektor, niejaki Fasola, polecony przez samego p. Min. przedstawiwszy się p. Gubernatorowi i otrzymawszy od niego polecenie do różnych osób wpływowych: objechał kolonie i nabierał chłopców, których pełnemi kamjonami zewsząd do szkoły zwożono. Ale nowy dyrektor miał widocznie klepki pomieszane. Zjechało przeszło 100 chłopców, a miejsca starczyło zaledwie na 20-25. Nie było co jeść, nie było gdzie spać i po trzydniowej głodówce, wypłukawszy żołądek matą, poczęli chłopcy nasi uciekać. Którzy mieli pieniądze koleją, bez pieniędzy — piechotą 80 do 120 km. a kilku poszukało zajęcia w Posadas.

Po 3 czy 4 letniem kierownictwie, przyszło rozporządzenie żeby p. Fasola opuścił szkołę, ale on uparł się i przyszło do awantur, że omal policję nie wezwano. Koniec końcem, nastąpił nowy dyrektor i znów robi propagandę za pośrednictwem gazet, szukając uczni z „prawdziwym powołaniem“ do rolnictwa bo powiada: „jest powszechnie znanem w tym kraju, że wyższe uczelnie są przepelnione, bo młodzież chce poświęcić się tylko tym zawodom, a gardzi zawodami przemysłowemi handlowemi a tem samem i rolnictwem“.

Proszę p. Ministra! Czy na setki kolonistów trudniących się rolnictwem miałoby brakować powołań do rolnictwa?

Chłopców nie brak, ale poco ich do takiej szkoły dawać, kiedy wszyscy poprzedni uczniowie ukończywszy naukę fachową, porzucili, a innego zawodu się chwycili, tak że ani rodzice, ani społeczeństwo, ani rząd niema z nich żadnego pożytku. (I z Azary niejaki Greszczuk i Zakowicz z dobrem powodzeniem szkołę rolniczą ukończyli, — ale gdzie się obecnie znajdują? — nie wiadomo. Red.)

Proszę p. Ministra!

Czy poto mam dać syna do tej szkoły aby powróciwszy, mię starego, do nauki niezdatnego uczył?

Winę ponosi rząd, bo niema systemu. Wydaje tysiące na kształcenie chłopca a gdy naukę ukończy, bywa na szczęście losu rzucony.

Czyż nie mógłby rząd; do tych tysięcy dodać jeszcze tysiąc, i dać każdemu uczniowi kawał ziemi — której nie brak — jako wiano, aby mógł na niej pracować i być pożytecznym radami, wskazówkami i przykładem po kolonjach?

Pozostawiał rząd po kolonjach próżne czakry, a wielu z kolonistów chodziło do p. Białostockiego prosząc o nie, on odpowiadał: „to chacra experimental“.

Dobrze! . . . niech będą czakry doświadczalne, a czemu nie da je rząd tym chłopcom?

Rząd co 10 km. wystawia szkoły; mógłby też co 10 km. urządzić czakry doświadczalne oddane takim uczniom pod dalszem kierownictwem profesorów tych chłopców.

Dokonczone na stronie 4-ej

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

List z Bs. As.

Za nadeślany artykuł, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dokończenie

„Do czego dążymy?”

O powyższych sprawach mówi się tylko jeden drugiemu w kółkach i na zebraniach rodzinnych, ale nikt nie odezwał się publicznie. Co należy uczynić? aby nasze społeczeństwo obudziło się z letargu bezczynności społecznej; jak ulżyć losowi naszego społeczeństwa, jak zaspokoić jego potrzeby przynajmniej duchowe; obronić przed wyzyskiem naszego robotnika, utrzymać w nim polskość i miłość ojczyzny, dozorować pod względem organizacyjnym do poziomu innych narodowości, dobrze zorganizowanych, a najważniejsze, jak utworzyć ten ośrodek organizacyjny, któryby łączył w sobie wszystkich naszych obywateli, bez różnicy przekonań politycznych.

Każdy, kto choć trochę przyjrzy się życiu naszego społeczeństwa, wszędzie widzi naszego robotnika sponiewieranego, źle opłacanego przy największej wydajności jego pracy w porównaniu z innymi. Nie ma komu za niego ująć się. Los tak ciężki dla nas tu w Argentynie, doszczętnie zrujnuje na duchu człowieka, gdyż niema skąd zaczerpnąć słowa otuchy, któraby choć na chwilę zagłuszyła te okropne okoliczności które przeżywa tu na obczyźnie. Jak również niema skąd dostać obszernych i wiarogodnych informacji co się dzieje w jego kraju, sejmie i rządzie.

Jest pewnym, że zadość uczynić powyższym sprawom można tylko za pomocą prasy. Bo prasa jeśli jest reprezentująca cały ogół społeczeństwa i bezstronnie odzwierciedlająca życie i potrzeby swych obywateli, wówczas jest największą potęgą. A tego właśnie nam brak.

Koniecznym jest, aby ogół zdrowo myślących obywateli zastanowił się nad obecną sytuacją.

Jeżeli kiedyś warunki organizacyjne były trudne, to dziś zupełnie inne. Moc ludzi przybywa z Kraju zdolnych i chętnych do pracy organizacyjnej, a tysiące potrzebują organizacji, gdyż niema skąd zaczerpnąć choćby doraźnej pomocy. Ponadto mamy dużo innych rzeczy do rozwiązania, najważniejsze to kolonizacja. Bez poważnej organizacji trudno będzie walczyć z potrzebami naszym obywatelom, gdyż inne narodowości dobrze zorganizowane wszędzie wyprzedzają, a przeto należy zawczasu myśleć!

Przeważnie wszyscy ci, którzy zamieszkują w Bs. As. powinni wyteńczyć swoje wysiłki i jak najprędzej stworzyć poważne czasopismo polskie, niebędące pod żadnym wpływem, a odzwierciedlającym życie i potrzeby kolonii polskiej w Argentynie, organem informacyjnym, zawierającym pożyteczne i konieczne rzeczy.

W tej sprawie jest koniecznym, aby ci, którym los naszych rodaków leży na sercu, wypowiedzieli się na łamach tego lub drugiego pisma polskiego, gdyż w przeciwnym razie nie potrafimy zorganizować się nas zerszą skalę, zawsze będziemy pod znakiem zapytania: Dokąd dążymy?

Polak

Z Warszawy do Ameryki przemawiają!

Ciąg dalszy

A ten aparat, który pomaga głosowi ludzkiemu nabrać takiego kształtu, aby poruszyć cząsteczki eteru — nazywa się

Nadawacz Radjowy

Ten zaś, który drgające cząsteczki eteru zmienia znowu na głos ludzki — nazywa się

Odbiornik radjowy

Cały zaś ten wynalazek, nadawacz i odbiornik nazwano radjem czyli promieniem, bo cząsteczki eteru, jak promienie światła biegną z niebywałą szybkością we wszystkie strony.

Kto zrozumie, że cały olbrzymi przez Boga stworzony wszechświat, a więc krocie gwiazd, księżyców, słońc, wolnych pomiędzy niemi przestrzeni i ziemię naszą przepelnia niewidoczny, niezmiernie lekki gaz, zwany eterem, i kto zrozumie, że eter ten wystarczy lekko pchnąć specjalnym sposobem, aby biegł tysiące kilometrów niewstrzymany przez nic — ten bardzo blisko jest do odkrycia tajemnicy radja, ale jeszcze to i owo musi pojąć dokładnie.

Jeśli byśmy się zastanowili, z jakich rzeczy składa się cały wszechświat, a zwłaszcza ziemia nasza — przekonaliśmy się, że wszystkie rzeczy, składające się na wszechświat, mogą mieć jeden z tych trzech kształtów: kształt stały, np. drzewo, kamień; kształt płynny jak np. woda, mleko i wreszcie kształt lotny, np. powietrze, gaz do oświetlania.

Ciała płynne i ciała lotne pod pewnymi względami są ze sobą bliżej spokrewnione. My chcemy zbadać pewne własności eteru powszechnego. Ale jakże je zbadać skoro ten eter jeszcze trudniej zobaczyć niż powietrze. Wiemy jednak, że ciała lotne są bliżej spokrewnione z ciałami płynnymi i podlegają mniej więcej takim samym

własnościom. Zamiast więc badać eter powszechny, zbadajmy ciało płynne, na przykład wodę, a wszystko co się będzie tyczyło wody, stosować się również będzie do eteru.

Przypatrzmy się na powstające

Fale na wodzie

Gdy się np. wrzuci do niej kamień. Spróbujmy gdzieś w stojącą wodę wrzucić kamień. Cóż zobaczymy? Oto w pierwszej chwili coś się wokoło zakotłuje; a później od tego miejsca na wodzie poczną się fale w kształcie kół na wszystkie strony dookoła. Spróbujmy wrzucić równocześnie dwa kamienie w wodę w odległości kilku metrów od siebie. Kola, jakie powstaną przy jednym i drugim kamieniu, zupełnie nie będą sobie przeszkadzać; przejdą przez siebie i szeroko każde z osobna, i rozejdą się po całym jezioru, aż dzieś zginą u brzegu.

Gdy wrzucimy kamień do wody to kamień padając na dno porwie za sobą cząsteczki wody. Po chwili te cząsteczki wyswobodzą się od kamienia i chcą wrócić na dawne miejsce. Ale wracając do góry, nie staną na dawnym miejscu, tylko miną jej pójdą do góry znów wrócą na dół i znów do góry, tylko że już nie tak wysoko. Wkońcu po kilku takich skakaniach w górę i na dół wrócą na dawne miejsce.

Kto nie rozumie, dlaczego cząsteczki wody wracają na swoje miejsce, przeskakują je i idą w górę, później znowu w dół i w górę itd. — niech zawiesi na nitce pierścionek. Gdy nitka będzie spokojnie wisiała, niech ją trochę popchnie. Nitka z pierścionkiem pocnie bując to w tę to w tamtą stronę, aż wkońcu wróci do poprzedniego spokojnego położenia. To samo z powierzchnią wody.

Ciąg dalszy nastąpi

WYSYLKA PIENIEDZY DO POLSKI

Do samego domu odbiorcy — W dolarach i innych walutach

Po cenach umiarkowanych

W jaknajkrótszym czasie

PRZESYLA

„INTERNATIONALE“

Korespondent

AGRARNEGO I PRZEMYSŁOWEGO BANKU MORAWSKIEGO

VICTORIA 1173

BUENOS AIRES

Adres dla korespondencji z krewnymi. Koperty i papier listowy dajemy bezpłatnie! Informować się możecie listownie i po polsku!

Co robic z tytoniem?

Każdy produkt, na którym jest mały popyt, traci na wartości; jeden mniej drugi więcej, - lecz ten, którego nie może być na miejscu na nic użyty, jak tylko eksportowany, nie opłaca się nim wcale zajmować.

Mają już to doświadczenie koloniści z Misiones, że gdy np. cena kukurudzy spadła, i nie opłacało się ją na targ wywozić, to wypasano nią stada wieprzy, kur i bydła - bo powiada gospodarz: „nie można sprzedać, niech przynajmniej bydło nie głoduje” i nie sprzedał kukurudzę, to sprzeda: kury, jaja, smalec, słoninę itd.

Inaczej dzieje się z tytoniem.

Tytoń nie jest żadnym pokarmem, przeciwnie, trucizną, ale ludzie dla rozerwania nudów, wzbudzenia nerwów i zabicia czasu palą cygara lub fajkę.

Wprawdzie tytoń może być przechowywany lata całe i nie zepsuje się, ale gdy niema nań kupców to pocóż przechowywać?

Tak się dzieje obecnie w Misiones z tytoniem od przeszłego roku przez zniżkę cen, a w tym roku wcale nie lepiej, chociaż wiele mniej go nasadzono.

Rząd widząc, iż straci przeto olbrzymi dochód — bo

5 milionów pesos rocznie

Podatku z tytoniu — wydał rozporządzenie rejestracji tytoniu i wyrobów zagranicznych, a nawet wysłał osobliwego delegata z administracji podatkowej, p. Eloy Fariña Nuñez, dla zbadania sprawy na miejscu.

P Fariña Nuñez przybył do Posadas, gdzie dnia 15/5 w lokalu szkoły Normalnej miał wykład:

o stosunku reglamentacji podatkowej do produkcji tytoniowej

Zaś w dniach od 16-go do 20/5 odwiedził: Cerro-Cora, Bonpland, L. N. Alem i San Javier.

Po powrocie z tych miejscowości, zapytany przez reporterów gazet posadeckich powiedział że: przyczyną niskiej ceny tytoniu jest zajmowanie się kolonistów sadzeniem jerby (!) potem kontrabanda i niejednakowe klasyfikowanie.

Jest śmiechu wart taki sąd, bo koloniści dlatego wzięli się z takim rozpędem do jerby, ponieważ widzieli, iż tytoń z roku na rok mniej się opłacał, a nareszcie wcale.

Lecz czytamy dalej w pismach posadeckich iż dnia 21 maja w salonach szkoły normalnej p. Fariña

Proszę rozwarzyć korzyści

Jakie się osiąga składając swe oszczędności w naszej

Kasie Oszczędności

- 1°. Oszczędności zarobione w pocie czoła są zabezpieczone przed kradzieżą lub zgubą.
- 2°. Płacimy 4% rocznie od wkładów, które można wycofać w każdej chwili bez poprzedniego zawiadomienia.
- 3°. Gdy Sz. Pan życzy sobie przesłać pewną kwotę swym krewnym, wystarczy zwyczajne zawiadomienie, które gdy otrzymamy, wykonujemy przesyłkę, odtrącając wprost z pańskich oszczędności.
- 4°. Pańskie przesyłki będą wypłacane bez żadnych potrąceń adresatowi w dolarach.
- 5°. Sz. Panu przesłane będzie pokwitowanie odbioru przez adresata, tak prędko jak będzie przez nas otrzymane.
- 6°. Na pańskie życzenie Bank nasz chętnie podejmie się przyjmowania i przesyłki Sz. Panu jego korespondencji.

The **FIRST NATIONAL BANK**  **STON**

Sucursal Buenos Aires — Florida 99

Sucursal Avellaneda - Av. Gral. Mitre 301, esq. Maipu

miał konferencję literacką, na której czytał swój utwór poetycki „Curupy”.

Cóż z tego wynika? Iż

Posłano poete

Dla zbadania „czemu tytoń spadł na cenę” i dlaczego koloniści nie chcą go sadzić.

Z przyczyny niskiej ceny tytoniu przeszłego roku, wielu kolonistów nie sprzedało wszystek swój tytoń, tylko podlejszy, lepszy zostawiając na ten rok — np. pewien gospodarz z gminy Stanisławów (pikada Sueka) przechował około 1.000 kg. „dobrze” — ale dotychczas nic nie zyskali, bo cena nie podniosła się.

Lecz w Korpusie są

ludzie praktyczni

Którzy z dwojga złego wybierają jedno miejsce. Oto co nam pisze jeden z tamtejszych, z dnia 20/5 br. „Widziałem też rzecz nową! O-tóż na Rokowych borach robią z tytoniu tz. „casitas” na okrycie nowo posadzonej jerby. Wolą bowiem nakrywać nią jerbę, niż dać 10 kg.

za 1, 2 i 3 pesy.

Takiego to honoru doczekał się tytoń! . . . Przed laty był „brunatnem złotem” jak dziś jerba „zielonem złotem”! . . .

Kolonia Fram

W Carmen de Parana — Paraguay

Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linię kolejową przez kolonię

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurudza, mandioka, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejszy!), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko. Lekarz, szkoły, kościół, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę: Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat spłaty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

M. SUCHAN

Aisina 463

Buenos Aires

Dokończenie ze strony 1-ej

Nastał nowy dyrektor i znów za pośrednictwem dyrektorów szkół i innych wabi chłopców, ale na dotychczasowe warunki nie warto dać.

Niech rząd najpierw zmieni system, niech uchwali, że chłopcy, którzy ukończą szkołę rolniczą z dobrem poświadczeniem, dostaną jeden lub dwa czakry na **własność**, gdzie pod dozorem swych dotychczasowych profesorów pokażą czego się nauczyli. Wtedy szkoła będzie chwałą dla rządu, pożytkiem dla Misiones i pociechą dla rodziców, że przyszłość synów została zapewniona, bo, aby potem ojciec musiał jeszcze „comprar“ kilka hektarów — jak „El Territorio“ pisze — to na takie warunki nikt się nie zgodzi. Niedosć że syn trzy cztery lata nie będzie w domu, jeszcze bądź obowiązany „comprar“ a by pokazał co umie.

Niemam przystępu do p. Gobernadora, ani znajomości z Wielm. P. Min. dlatego podaję tę prośbę przez Orędownik w imieniu kolonistów aby p. Min. był łaskaw tą sprawę przedstawić tam w stolicy p. Ministrowi Rolnictwa. Kolonista

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Informacje GRATIS!

Jadacym do KANADY I AUSTRALJI PODANIA

W języku angielskim o pozwolenie na wyjazd, za opłatą 5 pesów
ZAŁATWIA

A. JILEK

25 de Mayo 293 — Buenos Aires

Wiadomości z Polski

Wycieczka Rodaków w Poznaniu

Bawiąca tu wycieczka rodaków amerykańskich, w niedzielę 15-5 wysłuchała nabożeństwa w Złotej kaplicy katedry, odprawionego przez ks. Prymasa Hłonda, po czym udała się do pałacu arcybiskupiego, aby złożyć hołd Najdostojniejszemu arcybiskupowi. W południe naczelny red. Kurjera Poznańskiego poseł M. Seyda wydał w Bazarze obiad dla amer. Zjednoczenia Pols. Rzymsko-Katolickiego, w którym wzięło udział również szereg wybitnych obywateli miasta.

Nacechowane głęboką serdecznością przemówienia wygłosili: poseł M. Seyda, p. Z. Rzepecka, poseł Marweg, ks. sen. Prądzyński, dyr. Samulski i dyr. Pawłowski. Odpowiadali: p. Kaźmierczak, prezes Zjednoczenia, p. Stefanowicz red. „Dziennika Zjednoczenia“ i ks. Kamiński w imieniu kapłanów polskich w Ameryce. W ciągu dnia zwiezano miasto, wieczorem zaś na Białej sali Bazaru odbył się raut, na który przybył również i gen. Józ Haller. Goście zwiedzili ratusz, witani przemówieniem przez prezydenta Ratajskiego, na które odpowiedział p. Kaźmierczak. Wieczorem byli na przedstawieniu w teatrze.

Zwiedzenie Krakowa

Polacy am. po zwiedzeniu miejsc pałacowych w Krakowie, zwiedzili też kopalnie soli w Bochni i Wieliczce.

Od Red. Z przyczyny przyjazdu do Polski wycieczki Polaków am. składającej się z 235 osób, P.T.E. żaliło się, że nie zostało zaproszone do komitetu witającego gości, chociaż samo wystąpiło z komitetu, Zjazd Polaków z Zagranicy zwołującego.

Sąd nad Kowerdą, mordercą posła sowieckiego Wojkow

15 czerwca odbył się w Warszawie sąd nad mordercą Wojkowskiego, Borysem Kowerdą. Kowerdą wyznał w sądzie, iż „zabił Wojkowskiego, aby zaspokoić zem-

stę, jaką pała przeciw sowietom.

Obronca żądał ulaskawienia dla mordercy, ze względu na jego wiek młody (lat 19). Po kilku godzinnej naradzie, zasądzono Kowerdę na 15 lat więzienia.

W Moskwie zasądzenie Kowerdy wywołało niezadowolenie, a „Prawda“ pisze: „Polska swoim sądem dała do zrozumienia, że w przyszłości będzie podpora dla wrogów sowietów“.

Komunikat Poselstwa

Poselstwo wzywa wszystkie Towarzystwa i organizacje polskie aby chciały jaknajbardziej pod jego adresem (Juncaal 1350) nadesłać wszelkiego rodzaju fotografie domów polskich, budynków szkolnych, uroczystości narodowych, religijnych i inne obrazujące życie kolonji polskich w Argentynie za lata 1925, 1926 i rok bieżący, za dawniejsze lata o tyle, o ile nie zostały już w swoim czasie wysłane do Poselstwa. Prosi się także o dostarczenie wszelkiego rodzaju wyrobów, mające pewne cechy charakterystyczne i używanych lub wyrabianych przez kolonistów polskich.

Zarówno fotografie jak i przedmioty zostaną zwrócone przez delegatów na Zjazd do Warszawy i wystawione na pokaz publiczny.

Poseł Mazurkiewicz

Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA“

Józefy Pasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES
U. T. Rivadavia 7789

Polecamy ją podróżnym z Misiones
Porady i pomocy udziela emigrantom słowianom

Pierniki miodowe

Z migdałami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

„ „ „ (poczta) 2.50 „

Produkty „IKAS“

Jaroslav Kuczera

Calle: 11 de Septiembre 221

San Martin (F. C. C. A.) Pr. Bs. As.

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

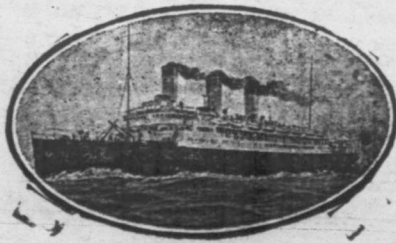
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ŻŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

HOTEL UWAGA!

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN
CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Do naszych dorobkiewiczów słów kilka!

Kto z rodaków z Misiones, miał sposobność jechać koleją do Buenos Aires, w prowincji Entre Rios był świadkiem niezwykłego zjawiska, na które zwracają uwagę podróżnych sami urzędnicy kolejowi, bo gdy pociąg dojeżdża do stacji Basabilbaso, wołają:

Basabilbaso !!!...

— a półgłosem dodają: —

„Varsovia“ !!...

Skąd to pochodzi?

Bo w tych okolicach istnieją kolonie żydowskie, a żydzi owi pochodząc z Rosji, podają się za Polaków.

Porównywanie zaś Basabilbaso z Warszawą pochodzi stąd, że jak w Warszawie, tak i w Basabilbaso czują się panami położenia.

Owi Żydzi są znani z tego że zapełnili wszystkie wyższe uczelnie tego kraju, a jeśli wydarzy się któremu, że nie dostanie „asiento“ — przyjęcia w szkole, to rodzice nie szczędzą pieniędzy, aby prywatnie się uczył, aby tylko wydostać na wyższy szczebel nauki.

Kochani rodacy! A jak my postępujemy?

Gdy nasz gospodarz ma dziecko, które ukończyło lat 14 i minie dwa dni a nauczyciel nie wyzwoli go, tylko wymaga aby do końca roku chodziło, idzie do „registro civil“ i wybiera poświadczenie, aby dyrektor ani przez policję nie miał prawa się upominać, bo pocóż takie dziecko do szkoły posyłać, kiedy — jeśli dziewczyna — kawalery się naprzykrzają i już w swaty się zgłaszają?

Gdybyście Wy rozumieli co jest wart nauka, to nie do lat 14, ale tak długo posyłałibyście do szkoły, ażby 6-tą klasę ukończyli. Interesowałibyście się programem w szkole wykładanym i pilnowalibyście, aby dzieci nie marnowały czasu na zbytki.

Wy jeszcze nie rozumiecie i nie cenicie nauki! ale spytajcie się tych młodzieńców którzy poszli do szkoły podoficerskiej; ci wam powiedzą prawdę, bo przekonali się co znaczy nie posiadać nauki.

Kochani Rodacy! opamiętajcie się i zlitujcie nad swemi dziećmi! Nie mówcie: „mój dziad nie umiał i żył, ja nie umię i żyję, więc i syn żyć może!“ Przekonacie się, że im więcej będziecie starać się o ich wychowanie i wykształcenie, tem lepiej oni was w starości szanować będą. **Obserwator**

Nasz „obserwator“ dotknął w powyższym artykule bolączkę społeczną, ale zanadto delikatnie.

Sprawa jest nadzwyczaj ważna i szkoda aby typograf czyli zecer tysiące liter, dla napełnienia Orędownika i Przeglądu składał, szkoda papieru i atramentu zużywać i maszynę psuć, a z bolączką tak się obchodzić, żeby ją nie naruszyć i materię nie wydusić.

Mianujmy więc dziecko po imieniu!

Czytaliście w ostatnim numerze Orędownika korespondencję z Apostoles: „que los polacos son pavos, no saben mas que cavar la tierra para sacar batatas i mandiocas“.

Ta nauczycielka z III klasy, swoim gadaniem złego nie naprawiła, tylko złość i oburzenie wywołała, chociaż przyznać trzeba, że rodacy nie są bez winy.

Któż z azarskich kolonistów niezna rodziny Encina, z której syn Pablo był nauczycielem w Azara i nawet został dyrektorem w Machadiño? Czy ojciec jego posiadał więcej majątku jak ktorenkolwiek z naszych gospodarzy?

A kto z naszych nie zna starego Bonifacio Rios? Kto widział u niego wielkie majątki? Potrafił jednak swą córkę na nauczycielkę wykształcić. A co jeszcze chwalebniej! ma syna, który w Corrientes jako telegrafista pracuje w nocy, a za dnia uczęszcza co wyższej szkoły.

A który z naszych coś podobnego postarał się dla swoich dzieci?

Prawda! Antoni Lubaczewski posyłał córkę do szkoły, aby, gdy ukończy 6-tą klasę, dać do seminarjum nauczycielskiego. Ale nie doszła! Czyja wina? Naszych przechwalonych dyrektorów — jak Noziglia owego czasu [w Apostoles — którzy wiedzieli co potrzeba umieć, aby do seminarjum nauczycielskiego być dopuszczonym. A czemu ją nie przygotowali odpowiednio? Bo nie była z ich rasy!

Ale to nie uniewinnia Lubaczewskich, bo zamiast za wszelką cenę starać się i

inną drogą dążyć do zamierzonego celu — cofnęli się. Dano im dobre rady i wskazówki, ale nie przyjęli.

Nieźgorzej utalentowaną córkę ma Adam Wahn; czy nie starczyło mu, żeby postarać się o lepsze wykształcenie, niż puścić na szczęście losu?

Brak naszym rodzicom zrozumienia! Nie oceniają przysłowia tego kraju: „otwarcie nowej szkoły, znaczy zamknięcie jednego więzienia“. A wielu z naszych, gdy przyszło syna od więzienia ratować kilka setek nie żałowali — aby honor ratować, — ale gdyby mieli wydać te pieniądze na wykształcenie — niema.

W Galicyi, dużo z naszych żydom wode nosiło, a tu posyłają dzieci do Buenos Aires, aby „patronom“ matę donosili. Kogo nie stać na wydatki, jakie powoduje kształcenie w wyższych uczelniach, niech posyła, ale nie ci, których stać!

Znamy gospodarzy, którzy po 4 do 6 tysięcy mają schowanych gdzieś pod strzechą lub podłogą. Nie wyjawimy ich nazwisk dlatego, aby złodzieje czasem się do nich nie zakradli — jak do Korzenińskiego w Korpusie, którego na pół zabili i obekradli.

Zamiast te pieniądze użyć na kształcenie swych dzieci, albo oddać do Banku lub Kasy Oszczędności i procent by przynosiły — bo tak ani oni, ani nikt inny pożytku niema, a dzieci po ich śmierci procesować się będą. Pod podłogą mogą zjeść myszy, a w strzese nie daj Boże ognia — spalić się mogą.

Czytaliśmy w tych dniach w gazecie posadeckiej „El Diario“, że Janina Komisarska dostała posadę nauczycielki w Korpusie

Całe Apostoles zna dobrze rodzinę Komisarskich i do dorobkiewiczów ją nie zaliczają, a jednak potrafiła jedną i drugą córkę na nauczycielkę wykształcić — choć pierwszą nie długo się cieszyła, bo umarła. W ten sposób „sławny ród Tarnowskich“ — jak ktoś go nazwał — wywiązuje się jako tako z swego obowiązku,

A co uczynił „wielki ród Zubrzyckich“? Miałby on zawieść naszego społeczeństwa nadzieję?

Niepodobno! — Ród, który liczebnie wszystkie inne o setkę przewyższa, musi wydać potomków, którzyby jak diputado Tomaszewski mogli przysłużyć się naszemu polsko-argentyńskiemu społeczeństwu.

Dokończenie na stronie 4-jej

Wiadomości z Osad Polskich

Wincentowo (kol. Bonpland)

Bieda po naszych kolonjach! Teraz od-
czuwamy, że uprawa tytoniu, była nieja-
ko kopalnią złota, bo za ten produkt do-
czekał się kolonista większej gotówki a
nawet i cośkolwiek mógł złożyć, ale za
kukurudzę, fasole, jaja, kury itp. trudno.

Zdaje się, że koloniści zupełnie zwątpi-
li nad tytoniem, bo skleparze tak przebie-
rają, że nieraz niejednemu i połowę wy-
rzucają na ulicę, tak że przed niektórymi
sklepami narzucono takie kupy, że trud-
no dojechać.

Kto w przyszłości, zechce jeszcze zaj-
mować się tytoniem, aby potem, gdy na
sprzedarz wywiezie, połowę wyrzucono?
Niewiadomo tylko, czy to już będzie z
nim koniec na zawsze, czy tylko chwilo-
wy kryzys. Oj żeby nie ta nadzieja któ-
ra nas tyłekroć w życiu już zwiódła!...

Jak wiadomo, sami musimy nabożeń-
stwa w niedziele i święta w kapliczkach
naszych odprawiać.

Zabrano nam księdza Tomalę i niewia-
domo kiedy i który ksiądz nas odwiedzi

W naszym Wincentowie, prawie zaw-
sze jeszcze 10, 15, 20 i więcej gospodar-
zy na nabożeństwo się schodzi, tak że
jest z kim poradzić się i pogawędzić.

Czasem chodzę na nabożeństwo do
Wojciechowa, ale tam mniej gospodarzy
widać w kaplicy, a jak Jakób Terlecki
nie przyjdzie, niema nawet komu kierować.

Bardzo nam potrzeba księdza, ale cóż,
choć jedni chętnie by podatek parafjalny
płacili, aby księdzu dać utrzymanie, dru-
dzy czekają na durnicę i tak ciągną jed-
ni naprzód, a drudzy w tył. A tu strata
moralna i religijna coraz większa.

Młodzież jak dziec się chowa, a rodzice
potem narzekają że brak karności i po-
słuszeństwa niema.

Wincentowiak

10 tysięcy

Krzaków jerba-mate do sadzenia
na polu, ma na sprzedarz
Jozef Koztarski

Azara Misiones

Tinktura TANK

Najtańsze i najskuteczniejsze lekarstwo
przeciw robactwu.

Najszybciej niszczy mrówki
CUDOWNY WYNALAZEK!!!..

Bezpłatnie udziela dokładnych
wskazówek, jak używać.

Przyjmuje też drobne zamówienia.

Piszcie po polsku

Bison

Constitución 2057 — Buenos Aires

Kazmierzowo (Kol. Korpus)

Sz. P. Red.

Jak widzę „Przegląd“ się powiększył i
będzie więcej miejsca na gawędy chociaż
nie zawsze jest człowiek do nich uspo-
sobiony.

Tym razem chciałbym coś napisać o
naszej młodzieży, która na pochwałę zas-
łużyła, bo gorliwie na niedzielne i świą-
teczne nabożeństwa uczęszcza, stanowiąc
zawsze większość.

Widocznie nie mają tyle kłopotu na
głowie, jak starzy, o których już raz pi-
sałem, że nigdy casu nie mają i dlatego
tak trudno przyjść im na nabożeństwo.

Starzy, za najważniejszy dla siebie o-
bowiązek w niedziele czy święta uważa-
ją: jechać z wizytą, a że teraz kamjonów
i samochodów nie brak, mijają się w te
dnie po naszych wyboistych drogach, jak
tranwaje po wielkich miastach. Nie potę-
piam tych wizyt, gdyby nasi Ojcowie
najpierw z całą rodziną zjechali na nabo-
żeństwo, a stąd na dalsze wizyty, wiele
chwalebniej by było.

W odprawianiu nabożeństw i urzządza-
niu zgromadzeń młodzieży wielkie ma
zasługi nasz nauczyciel i kościelny Antoni
Czajkowski. Lubi on swojskie piosenki, w
których i młodzież ma upodobanie, tak
że się ochoczo zbiera.

Ale na wyróżnienie zasługują nasze
dziewczeta pod kierownictwem swej pre-
zydentki Stefanji Atananiak. Nietylko że
starają się o ośdobę kapliczki, krzewią
oświatę pomiędzy koleżankami, kształcą
się w sztuce czytania na „Dzwonku Ma-
rji“, pisemku dla młodzieży żeńskiej.

Ich postęp jest bardzo chwalebny; bo
przeżto same się kształcą i staną się po-
żytecznymi i błogosławieństwem dla
własnej rodziny i społeczeństwa całego.

W nadziei, że wszyscy z Kazmierzowa
są tego zdania co ja, pozdrawiam serdecz-
nie.

Korpusiak

XX

Ryzownia „El Polones“

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości
mielę kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

„HANDEL POLSKI“

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonja-
lne Ma zawsze na skła-
dzie wielki wybór wszel-
kich towarów

Korpus

Misiones

Wojciechowo (Cerro-Cora)

Już i nasze Wojciechowo pęcyna na-
bierać znaczenia, a z czasem większe śro-
dowisko się utworzy.

Tyle lat dopominaliśmy o szkołę rzą-
dową, ale dyrektorka z Wincentowa i
dyrektor z Serr Azul, chcą żeby w ich
szkołach były wyższe klasy, a tem sa-
mem i pensje im podniesione, nie chcieli
dopuścić, aby u nas szkołę otwarto.

Niemogąc tu nie wskurac, udaliśmy
się do naszego p. Ministra z prośbą, aby
On u rządu tutejszego o szkołę się wys-
tarał; ale i dyrektorka z Wincentowa też
do naszego p. Ministra się udała, przed-
stawiając, że najlepiej będzie, aby dzieci
nasze wożono wozami do jej szkoły.

Oj to samolubstwo!

Aby im, dyrektorom, pensje podwyż-
szono, nasze dzieci miały od 5, 6 do 8 km.
chodzić do szkoły. Koniec końcem docze-
kaliśmy się szkoły, którą umieszczono w
domu gospodarza Franeiszka Wojtaszyna
Tym sposobem, trochę pieniędzy rzado-
wych i do naszej gminy przyjdzie, a gos-
podarz po jakimś czasie, wypłynie na
wierzch, jak jące w maśle.

Korespondent Wojciechowski

Kolonia Azara

Miejscowy Juez de Paz Luis Petit Meur-
ville, zawiadamia poniżej wymienionych,
aby starali się — o ile już nie wybrali—
wybrać swą libretę enrolamiento, w mie-
siącach Lipcu i Sierpniu, jak nakazuje
prawo: paragraf 11.386.

Clase (rocznik) 1909

Mikołaj Goichik (?)	Styczeń
Mikołaj Doroniuk	"
Mikołaj Kachuk (Tkaczuk)	"
Władysław Ostroski	"
Józef Antoniuk	"
Teodor Klik (Klid)	"
Jan Zagurak	Luty
Józef Stachuk (Stasiuk)	"
Teodor Mazur	"
Bażyl Aubrich (?)	"
Leandro Silveira	Marzec
Jan Reinko (?)	Kwiec.
Vidal Amarilla	"
Antoni Yurakosky [Żurakowski]	"
Jerzy Zinko [Dzinko]	Maj
Stanisław Reikuski [Raczkowski]	czerwiec
Michał Nasadeka [Nasadek]	"
León Bogado	"
Pedro Tarnoski	Lipiec
Franciszek Kreschuk [Kreszczuk]	"
Pedro Kuvizen (Kubiszyn)	"
Juan P. Fiorino	"
Camilo Da Silva	"
Antoni Rendichi (Ryndycz)	"
Marian D. Wojtaszen [Wojtaszyn]	Sierpień
Lorenzo Obregon	"
Władysław Kruk	"
Józef Nichueda [Niczweda]	"

Co robic z tytoniem ?

Każdy produkt, na którym jest mały popyt, traci na wartości; jeden mniej drugi więcej, lecz ten, którego nie może być na miejscu na nic użyty, jak tylko exportowany, nie opłaca się nim wcale zajmować.

Mają już to doświadczenie koloniści z Misiones, że gdy np. cena kukurudzy spadła, i nie opłacało się ją na targ wywozić, to wypasano nią stada wieprzy, kur i bydła — bo powiada gospodarz: „nie można sprzedać, niech przynajmniej bydło nie głoduje” i nie sprzedał kukurudzę, to sprzeda: kury, jaja, smalec, słoninę itd.

Inaczej dzieje się z tytoniem.

Tytoń nie jest żadnym pokarmem, przeciwnie, trucizną, ale ludzie dla rozerwania nudów, wzbudzenia nerwów i zabicia czasu palą cygara lub fajkę.

Wprawdzie tytoń może być przechowywany lata całe i nie zepsuje się, ale gdy niema nań kupców to pocóż przechowywać?

Tak się dzieje obecnie w Misiones z tytoniem od przeszłego roku przez zniżkę cen, a w tym roku wcale nie lepiej, chociaż wiele mniej go nasadzono.

Rząd widząc, iż straci przeto olbrzymi dochód — bo

5 milionów pesos rocznie

Podatku z tytoniu — wydał rozporządzenie rejestracji tytoniu i wyrobów zagranicznych, a nawet wysłał osobliwego delegata z administracji podatkowej, p. Eloy Fariña Nuñez, dla zbadania sprawy na miejscu.

P Fariña Nuñez przybył do Posadas, gdzie dnia 15/5 w lokalu szkoły Normalnej miał wykład:

O stosunku reglamentacji podatkowej do produkcji tytoniowej

Zaś w dniach od 16-go do 20/5 odwiedził: Cerro-Cora, Bonpland, L. N. Alem i San Javier.

Po powrocie z tych miejscowości, zapytany przez reporterów gazet posadeckich powiedział że: przyczyną niskiej ceny tytoniu jest zajmowanie się kolonistów sadzeniem jerby (!) potem kontrabanda i niejednakowe klasyfikowanie.

Jest śmiechu wart taki sąd, bo koloniści dlatego wzięli się z takim rozpędem do jerby, ponieważ widzieli, iż tytoń z roku na rok mniej się opłacał, a nareszcie wcale.

Lecz czytamy dalej w pismach posadeckich iż dnia 21 maja w salonach szkoły normalnej p. Fariña

Proszę rozważyć korzyści jakie się osiąga składając swe oszczędności w naszej Kasie Oszczędności

- 1°. Oszczędności zarobione w pocie czoła są zabezpieczone przed kradzieżą lub zgubą.
- 2°. Płacimy 4% rocznie od wkładów, które można wycofać w każdej chwili bez poprzedniego zawiadomienia.
- 3°. Gdy Sz. Pan życzy sobie przesłać pewną kwotę swym krewnym, wystarczy zwyczajne zawiadomienie, które gdy otrzymamy, wykonujemy przesyłkę, odtrącając wprost z pańskich oszczędności.
- 4°. Pańskie przesyłki będą wypłacane bez żadnych potrąceń adresatowi w dolarach.
- 5°. Sz. Panu przesłane będzie pokwitowanie odbioru przez adresata, tak prędko jak będzie przez nas otrzymane.
- 6°. Na pańskie życzenie Bank nasz chętnie podejmie się przyjmowania i przesyłki Sz. Panu jego korespondencji.

The **FIRST NATIONAL**
BANK  **STON**

Sucursal Buenos Aires — Florida 99

Sucursal Avellaneda - Av. Gral. Mitre 301, esq. Maipu

miął konferencję literacką, na której czytał swój utwór poetycki „Curupy”.

Cóż z tego wynika? Iż

Posłano poete

Dla zbadania „czemu tytoń spadł na cenę” i dlaczego koloniści nie chcą go sadzić.

Z przyczyny niskiej ceny tytoniu przeszłego roku, wielu kolonistów nie sprzedało wszystek swój tytoń, tylko podlejszy, lepszy zostawiając na ten rok — np. pewien gospodarz z gminy Stanisławów (pikada Sueka) przechował około 1.000 kg. „dobrze” — ale dotychczas nic nie zyskali, bo cena nie podniosła się.

Lecz w Korpusie są

ludzie praktyczni

Którzy z dwojga złego wybierają jedno miejsce. Oto co nam pisze jeden z tamtejszych, z dnia 20/5 br. „Widziałem też rzecz nową! O-tóż na Rokowych borach robią z tytoniu tz. „casitas” na okrycie nowo posadzonej jerby. Wolą bowiem nakrywać nią jerbę, niż dać 10 kg.

za 1, 2 i 3 pesy.

Takiego to honoru doczekał się tytoń! . . . Przed laty był „brunatnem złotem” jak dziś jerba „zielonem złotem”! . . .

Kolonia Fram

W Carmen de Parana — Paraguay

Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linię kolejową przez kolonię

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurudza, mandioka, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejsze!), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko. Lekarz, szkoły, kościół, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę: Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat splaty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

M. SUCHAN

Alsina 463

— Buenos Aires

Dokończenie ze strony 1-ej

To tylko kłótką rewję nad naszymi kempowemi kolonjami zrobiliśmy! Przejdźmy do kolonji Cerro-Cora, Bonpland, a szczególnie Korpus, gdzie materializm już sporo wybujal, gdzie tylko o sadzeniu jerby myśla; wstaje rano i pierwsze słowo: jerba i ostatnie przed zaśnięciem: jerba.

Czy tam nasi dorobkiewiczze rozważyli i zrozumieli nasze społeczne zadanie: umożliwić zdolniejszym dzieciom zdobycie światlejszej przyszłości! Jedni, jak Józef Kozłowski, począł czynić zabiegi, aby syna dać do wyższej uczelni, ale z pół drogi do szkoły „superior“ się cofnął. Czemu? Nie wiemy!

Wartoby dalszą rewję pomiędzy naszymi robić, lecz na dziś niech wystarczy! tylko **jedno pamiętajcie**: bez nauki nie uda się naszą młodzież na światlejszą drogę wyprowadzić.

Jedni z naszych młodziaków -- Józef Śniechowski, Mikołaj Behmetiuk, Franciszek Wohn, Józef Kobylanski z Azary, Jan Kruchowski, Józef Berezowski i inni z Apostoles — chociaż nie mieli świadectwa 6-tej klasy, dostali się do szkoły „suboficiales“ podoficerskiej w Campo de Mayo, bo w owych czasach, z latarnią szukano ochotników do tej szkoły. Dziś — gdy w Bs. As. 15.000 nauczycieli szuka nadaremnie posady — już do szkoły podoficerów, młodziaków bez świadectwa 6-tej klasy nie przyjmują.

Patrzmy na Rodaków w Pół. Am. Co za kulturę i oświatę, co za majątki i dobrobyt zdobyli! Własnymi funduszami utrzymują tysiące szkół niższych, setki szkół średnich, seminarje nauczycielskie i duchowne, a nawet akademje!

A my?

Jakie pamiątki, jakie instytucje przekażemy potomstwu naszemu?

Lieźbnie stanowimy bynajmniej czwartą część mieszkańców Misiones: czy też w tej formującej się nowej prowincji Misiones są widoczne wpływy naszej kultury i oświaty? Jaki udział w zdobywaniu dobrobytu i postępu bierzemy? Czy i pod tym względem czwarte miejsce zajmujemy?

Nie!!!

Czwarte miejsce nie zajmujemy i nigdy nie zajmiemy, jeśli naszym zdolniejszym dzieciom nie dopomożemy do zdobycia wyższej oświaty i kultury, aby mogli stanąć w szeregu z ludźmi, którzy Misiones dla oświaty, kultury i dobrobytu zdobywają.

Bez nadziei nie jesteśmy! — Są jednostki, które tą potrzebę odczuwają i za wszelką cenę pragną swój rodzicielski, obywatelski i społeczny obowiązek wypełnić to jest dać swoim dzieciom wyższe wykształcenie, gdyż osobiście się przekonali, jakie stanowisko mogliby oni zajmować, gdyby posiadali odpowiednią naukę.

Jednym z tych, jest nasz Kazimierz Breska, który oddał syna na dalszą naukę i obiecał, po ukończeniu tejże, wysłać na dalsze kształcenie do Polski.

Chwalebny zamiar! W Kraju bardzo tego pragną, a nawet, potworzyły się instytucje, których celem jest przyjść z pomocą młodzieży, która pragnie kształcić się i zapoznać Ojczyznę ojców.

Daj Boże, aby i inni powzięli takie zamiary, dlatego wołamy:

vivant sequentes!!!

Kolonia Apostoles

Za 30.500 pesy

Wojciech Ozimek sprzedał dwa czakry (50 hektary) pod miastem, na których było 26.000 jerby od 1 do 4 letniej i odpowiednie budynki. Kupił Eugenio A. Oria.

Buenos Aires

Posel Dr. Mazurkiewicz

Wraz z małżonką, wyjechał w tych dniach do Rio de Janeiro, gdzie jakiś czas zabawi.

Wiadomosci parafjalne

Apostolów (kol. Apostole)

Związek małżeński zawarli

16-V Grzegorz Masztaler (Szymona) k. z p. Marią Tuzienkiewicz (Jana).

Marjan Tuzienkiewicz (Jana) k. z p. Anną Domską.

18-V Bronisław Hubert k. z p. Marią Bajda.

Rózanovvo (kol. Azara)

Związek małżeński zawrzeć mają: Józef Krauczuk k. z p. Petronelą Raczkowską (Mechała).

Baczność Rodacy!

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny i mocny dom drewniany albo

Wspaniałe lub prostu meble domowe Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe wykonane

dobrze, mocno i tanio

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Corpus

Misiones

Criadero „YACU“

Drób czystej rasy: Rode Island R.ED, Catalanas del Prat i Leghorn białe.

Hodowla doborowa do chowu Sprzedarz: reproduktorów, jaj do nasadzania i kurecząt wylętych.

Drób i jaja na spożycie Zamówienia i korespondencję wysłać wprost do hodowli.

Avda Gral San Martin 1800 (Loma Verde) Ramos Mejia F.C.O. — Bs. Aires **Ladislao Cypuzak & Cia.**

La Cooperativa Polonesa'

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgow

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłatoski

AZARA

Misiones

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonialnych.

AZARA

Misiones

Bazył Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH Kamion do usług — Wozi pasażerów

AZARA

Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonialnych

CERRO-CORA

(Derendinger)

Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonialnych

APOSTOLES

Misiones



LEON DZIKOWSKI

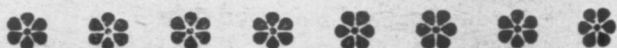
Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones



Kazimierz Bresca

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne produkty kolonialne. — Posiada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones



Edward Śniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES

Misiones